

TRANZYT ROPY DO POLSKI BLOKUJE ZANIECZYSZCZONY SUROWIEC NA BIAŁORUSI

Wznowienie tranzytu ropy Przyjaźnią do Polski blokuje 0,5 mln m³ zanieczyszczonego surowca w systemie rurociągowym na Białorusi. Mińsk, który nie ma wolnych zbiorników, by go odpompować, oczekuje na działania Moskwy - podał Interfax-Zachód.

„Białoruś czeka na decyzję Moskwy w sprawie mechanizmu usunięcia 0,5 mln m³ zanieczyszczonego surowca, zgromadzonego w rurociągu na terenie Białorusi” - poinformowała agencja Interfax-Zachód, powołując się na anonimowe źródło w branży naftowej.

Tranzyt do Polski uniemożliwia „brudny” surowiec zgromadzony w rurociągu, biegnącym od Mozyrza na południu Białorusi w kierunku polskiej granicy - powiedział rozmówca agencji.

„Od Mozyrza do granicy z Polską odcinek ma długość 440 km. Zgromadziło się w nim 520 tys. m³ zanieczyszczonej ropy, która uniemożliwia wznowienie tranzytu. Kluczowym pytaniem na chwilę obecną jest, jak i gdzie przemieścić tę ropę. Rozmowy na ten temat trwają na poziomie rządowym” - wyjaśniło źródło agencji Interfax.

Według tej osoby na terytorium Białorusi nie ma obecnie wolnych zbiorników, do których można by było odpompować ropę. „Istniejące magazyny zostały całkowicie zapełnione. Wcześniej już umieszczono w nich ponad 130 tys. m³ zanieczyszczonej ropy” - powiedział rozmówca białoruskiej redakcji Interfaxu.

Agencja przypomina, że Polska wezwała stronę rosyjską do podjęcia „niezwłocznych działań” na rzecz wznowienia tranzytu jakościowej ropy, jednak dotąd nie otrzymała od Moskwy ram czasowych takiego przedsięwzięcia. Strona rosyjska nie zareagowała też na wezwania do rekompensaty strat poniesionych przez polskie rafinerie - napisał Interfax-Zachód.

23 maja mają się odbyć polsko-rosyjskie rozmowy w sprawie uregulowania tej sytuacji.

19 kwietnia poinformowano, że rurociągiem Przyjaźń płynie przez Białoruś w kierunku zachodnim zanieczyszczona ropa; w surowcu wykryto przekroczenie norm chlorków organicznych. Białoruskie rafinerie ograniczyły produkcję paliw o 50 proc. Tranzyt ropy wstrzymały PERN oraz ukraińska Ukrtransnafta, a 30 kwietnia także białoruski operator. Tego dnia rano Homeltransnafta całkowicie wstrzymała pobór ropy z Rosji, aby móc wypompować z rurociągu zanieczyszczony surowiec.

Po podjęciu działań przez Rosję ropa dobrej jakości dotarła na granicę Rosji i Białorusi 2 maja, a 4 maja Białorusini wznowili pobór surowca.

Minister energetyki Rosji Aleksandr Nowak zapowiadał w niedzielę, że dostawy do Polski przez rurociąg Przyjaźń zostaną wznowione 20 maja.

W poniedziałek wieczorem szef Biełnaftachimu oświadczył, że wznowienie tranzytu ropy rurociągiem Przyjaźń do Europy zależy nie tylko od Białorusi, ale także od „odpowiednich działań Polski i Ukrainy”.

O wznowieniu przesyłu ropy przez ukraińską Ukrtransnaftę w stronę Słowacji i Węgier poinformowano we wtorek.